Nᵉʳ 13. ROK 1844. ŚRODA 17 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepla podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
15	6	27" 9,''' 861	— 8, 6	0,''' 88	Pł. Zachodni średni	Pogoda z Chmurami	
	2	8, 872	— 4, 5	1, 29	PPł. Zachodni ,,	Pogoda	
	10	7, 567	— 9, 3	1, 82	,, ,,	Chmury	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Senat Rządzący zamianował na dniu 12 Stycznia 1844 r. na poczynające się dwulecie adjunktami katedr Wydziału Lekarskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim p. Franciszka Bulikowskiego adjunktem katedry położnictwa, p. Józefa Jaszczurowskiego adjunktem katedry kliniki chirurgicznéj, p. Franciszka Brodowskiego adjunktem katedry lekarskiéj, p. Ludwika Sadkowskiego adjunktem katedry anatomii, p. Teofila Wojciechowskiego adjunktem katedry farmacyi i chemii, p. Józefa Riedmüllera adjunktem katedry historyi naturalnéj.

Wiadomości zagraniczne.

WIADOMOSCI Z POCZTY DZISIEJSZEJ.

— *Berlin* 15 *Stycznia.* —

Gazeta dzisiejsza ogłasza szlachetny czyn hrabiego Schafgotsch, który w dobrach swoich Gersdorf i Hermsdorf, zważywszy na biedny stan mieszkańców utrzymujących się z przędzy lnu i wyrabiania płótna, — wszystkie wyroby po cenie dla nich korzystnéj, na rzecz swoją zakupować rozkazał. Tym sposobem biedny ten lud, który często za bezcen pracę swoję spieniężać musiał, - zostaje na zawsze ochroniony od ponoszenia straty i los swój znacznie polepszonym mieć będzie. — Piękny przykład dla wszystkich posiadaczy dóbr, i godny naśladowania. —

— Nowa komedya pod napisem *List gończy* oryginalnie w trzech aktach, przez Pana Benedix napisana, po drugi raz dziś mająca być przedstawioną, wielu się podobała. (*Jest już nadesłana w rękopiśmie teatrowi tutejszemu i wkrótce na język polski przetłumaczona bydź ma.*)

— *Paryż* 9 *Stycznia.* —

W izbie deputowanych kommissya adressowa, wybrała na redaktora projektu do adresu podług ministeryalnych dzienników pana St. Marc Girardin, podług innych pana Bignon. Szybkość z jaką izba parów ukończyła swoje rozprawy nad adressem, jest pod wszelkim względem dającą dobry przykład izbie deputowanych, ażeby na próżnych sporach, do niczego niedoprowadzających drogiego czasu nietrawiła.—

— *Londyn* 8 *Stycznia* —

Nowe doniesienia z Irlandyi z dnia onegdajszego, o dalszym ciągu przygotowań do wznowienia processu przeciw O'Connelowi, obudzają dziś w wysokim stopniu uwagę dzienników oppozycyi, na ten wielki na nowo rozwijający się dramat. — Rząd zamierza z całą energią popierać ten ważny proces. — Zanim przyjdzie do ukonstytuowania sądu przysięgłych, — liczne jeszcze zajdą odmiany w składzie tego wielkiego sądu. Z 48 wybranych, już 24 odpadło, w skutek zarzutów przez rozmaite stronnictwa zaniesionych; — a jak dziś donoszą jednocześnie z Dublina, uczynione zostało przedstawienie ze strony oskarżonych, przeciw prawomocności nowo obranych członków tegoż sądu. Z takowych niekwalifikowanych sędziów znajduje się 2 na liście 24ch, z któréj 12stu przysięgłych wybrano.—

— Wczoraj powrócił znowu do Londynu xżę Bordeaux z Brighton; gdzie był świetnie przyjmowany przez xięcia Bedfort. —

— *Madryt* 3 *Stycznia.* —

Wczoraj odbyło się wielkie zebranie grandów hiszpańskich u margrabiego Miraflores, dla przedstawienia posłowi francuzkiemu hrabiemu Bresson całej szlachty kastylijskiéj.—

Podług Gazety Rządowéj, prawo municypalne zostało bardzo dobrze przyjęte po prowincyach. —

Donoszą z Katalonii, że kapitulacya, wskutku któréj poddanie się twierdzy Figueras nastąpić ma, składa się z trzech następujących artykułów:

Art. I. Żołnierze armii i korpusów ochotniczych, mają przez 8 lat służyć w wojsku; — gwardyści zaś narodowi rozbrojeni, mają powrócić do swych domów, i oddani być pod dozór miejscowéj policyi.

Art. II. Dowódzcy ich powracają do klassy właściwych mieszkańców;

Art. III. Powstańcy którzy posiadają majątki, obowiązani są wynagrodzić szkody osobom prywatnym, ze swojéj winy wyrządzone.

Zdaje się, że kapitan jeneralny, przyjął tę kapitulacyą bez oczekiwania na odpowiedź z Madrytu, sądząc, że mu wypada korzystać z chwili, w któréj niejedność zakradła się do twierdzy, ażeby ta bez korzyści dla rządu nie przeminęła.

WIADOMOSCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— *Warszawa* 12 *Stycznia.* —

(A. N.) Zeszłéj niedzieli byłem po nabożeństwie w kassie oszczędności i wyznaję, żem nie mógł nigdzie przyjemniéj czasu przepędzić, i że zachowam w pamięci wrażenia jakie tam odebrałem. Chciałem z razu złożyć moją składkę i odejść, ale widok niespodziany tylu ludzi rządnych, którzy owoce oszczędności swojéj znosili, zadziwił mię i zajął tyle iż pozostałem parę godzin w kassie, ciesząc się bardziéj tém com widział, niż najciekawszym widokiem; narachowałem bowiem 20 kilku czeladników i terminatorów, między któremi byli tacy co po kilkaset złotych złożyli. Coby był rzekł Krasicki gdyby był widział 5 szewców nie w szynkowni lecz w kassie oszczędności, a zwłaszcza jednego z nich, który 200 zł. przyniósł. Ale co bardziéj jeszcze za bajkę uchodzićby mogło, gdybym na to własnemi oczami nie był patrzył, stawiło się w kassie 2 szynkarzy i do tego jeszcze starozakonnych. Oni, co odwodzą innych od oszczędności, sami czują jéj potrzebę i dają jéj przykład. Widziałem kilku lokajów a między niemi jednego, który 800 zł. złożył do kass, i pomyślałem sobie, że książeczka oszczędności na taką summę, w ręku pana złożona, jest nie tylko moralną rękojmią lecz i pieniężną kaucyą służącego. Stawiło się daléj kilka panien służących, które znaczne summy złożyły. W tych czasach gdzie kawalerowie są ciekawi hipotek panieńskich, książka oszczędności takiéj służącéj zastąpi miejsce hipoteki, i może rozczulić rachunkowego zalotnika, jeżeli go samo posiadanie takiéj książeczki o rządności właścicielki nie przekona. Widziałem także kilku ojców familii składających dla każdego dziecka pewne kwoty, aby im w wieku rozpoczęcia jakiego zawodu, książeczkę dowodem ich rodzicielskiéj troskliwości będącéj, doręczyć mogli. Zajęła mnie w końcu młoda matka z pięknem dziecięciem na ręku, żona czeladnika krawieckiego; wprawną ręką położyła swój podpis w książce kassowéj i wniosła 10 zł. z oświadczeniem, że co tydzień takąż summę wnosić będzie; czy ta młoda kobieta, umiejąca dobrze pisać, i pewna tego że potrafi co tydzień oszczędzić 10 zł., lubo tylko jest żoną czeladnika krawieckiego, nie jest godną poważania, każdego, ktokolwiek umie cenić ważność takich zalet, w pracującéj klassie ludu! Wszak prawda, że moja wizyta w kassie oszczędności była bardzo zajmującą.

A. C........

— *Berlin* 6 *Stycznia.* —

Plan podany przez wszystkich tutejszych właścicieli dorożek, według którego jeżdżący dorożką za wzięty bilet będzie miał także udział w loteryi, został nareszcie przyjęty i już w tym miesiącu wszedł w wykonanie.

Xiężna Albrechtowa Pruska; po powrocie z Włoch zabawi tu przez czas niejaki, ale potem na zawsze opuści Berlin, i z powodu nadwątlonego zdrowia, osiądzie we Włoszech, gdzie zakupiła sobie willę Sommariva.

Donoszą z Lyck, w prowincyi Pruskiéj, że dnia 4 Grudnia rozpoczęły się roboty około budowy twierdzy Loezen pod Gumbinem.

W sam dzień nowego roku, szpital połączony z domem kary i poprawy w Münster, otrzymał do pielęgnowania chorych dwie siostry miłosierne, a to na skutek ogólnego rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych.

— *Lwów* 4 *Stycznia.* —

Wczoraj po południu zawitał Karol Lipiński do naszego miasta. O godzinie 10 wieczorem od sali redutowéj wyruszył liczny, z każdym krokiem powiększający się orszak z latarniami na żerdziach osadzonemi na przodzie, i zatrzymał się przed domem Gablentza powyżéj szkurpow, gdzie nasz gość zajął pomieszkanie. Tu stanąwszy kołem, silny i rozgłośny chór z członków Towarzystwa muzycznego i dyletantów, zawtórzył pieśń powitalną, napisaną przez pana Hadlera; poczem przy napływających ze wszech stron, jakby na czarodziejne tony Lipińskiego zwabionych tłumach, odśpiewano chórem dwie kantaty z *Orfeusza* zbiorowéj książeczki rozmaitych pieśni z muzyką. Serenada ta, zwabiła z pierwszego piętra wliczne grono wielbicieli naszego mistrza, który ująwszy za rękę znanego zaszczytnie śpiewaka pana Ruffa, dyrygującego tą serenadą, i zwróciwszy się do całego grona śpiewaków, oświadczył z rozrzewnieniem swoje szczere, za tę oznakę hołdu, z duszy płynące dzięki. Długo stali jeszcze liczni wielbiciele po odejściu Lipińskiego, jak gdyby chcieli straż honorową odbywać przy domu, który sławę naszego kraju mieści w swoich murach.

Lipiński Karol w naszem mieście! Ta wiadomość biega od ust do ust, jeden drugiemu ją podaje, nie masz zakątka, gdzieby obok życzeń Nowego Roku nie witano się wzajemnie tą radosną wiadomością. Radzibyśmy mieć teraz murchiński w około naszego miasta, aby naszego

mistrza ziomka wziąć w jak najdłuższą kwarantannę; lecz płonne to życzenie, bo czyż mury się nie roztopią na czarodziejskie tony Lipińskiego? Nie jestże on naszym Orfejem? Więc go opaszemy naszemi sercami, te się zrosną na dzwięk jego tonów i otoczą go taką czcią i uwielbieniem.

— *Paryż 2 Stycznia.* —

Dzisiejszy pierwszy dzień nowego roku, tak piękny i ciepły, jakiego nikt z żyjących nie przypomina sobie, przedstawia rzadki widok. Cała ludność Paryża wylała się na ulice, tak, że przeciskać się po nich trzeba. Wczoraj w wieczór Paryż z swemi świetnemi budami i przepysznie przyozdobionemi sklepami przedstawiał prawdziwie czarujący widok. Już póżno po północy wszędzie na ulicach panowało takie życie jak w śród południa. Jak zwykle sklepy cukierników jaśniejące światłem gazowem i złocistemi kandelabrami, gdzie najpowabniejsze dziewczęta sprzedawały słodkie kolendy, były najwięcéj odwiedzane. Nie mniéj pociągające do siebie były budy z zabawkami dziecinnemi. Gdzie się ruszysz, tysiące zabawek po 5 sous do 10,000 fr. Po cukiernikach i fabrykantach zabawek dziecinnych, najlepsze robią interessa złotnicy i jubilery, zwłaszcza jak weszło w modę od parę lat noszenie dyamentów i bransoletek. Dla uboższéj klassy ludności kolendy sprzedawane są pod gołem niebem. Tysiące kramarzy uwijają się po ulicach i za kilka sous sprzedają kompletny garnitur cukrów, elegancką szkatułkę, śliczny koszyk, małe toaletowe zwierciadło, złoty zegarek z łańcuszkiem za 25 centimów. Dla kogo i ten wydatek jest za wielki, ten kupuje pomarańcze za 2 sous, albo bukiet fiołków za 1 sou (2 gr. p.) Ale każdy, choćby był najuboższy, kupić musi dziś cokolwiek na kolendę.

Po kolendach następują noworoczne wizyty. Swiat elegancki nie odbywa dziś i nie przyjmuje żadnych odwiedzin, tylko członkowie familii odwiedzają się dziś nawzajem, aby sobie dać kolendy, z resztą drzwi są zamknięte dla każdego. Przeciwnie w świecie finansowym i pomiędzy handlującemi, wizyty tak są powszechne, że z wielką trudnością dostać można fiakra. W ogólności uwalniają się od licznych odwiedzin za pomocą biletów wizytowych. Istnieją w Paryżu dwa biura, które się zajmują rozsyłaniem biletów. Oddają im się bilety i spis osób, do których mają być przesłane, i za 3 c. od każdego biletu uwolnić się można od najdalszych przesyłek. Samo biuro Bidaulta rozsyłać ma co rok w tym dniu przeszło 6 milionów biletów wizytowych.

Kto do gwardyi narodowéj należy, ten odbiera powinszowania od doboszów swej kompanii, którzy w paradnym ubiorze kilka minut pod jego oknem werblują, dopóki im nie nadeśle kolendy w pieniądzach. Szef batalionu przyjmuje odwiedziny wszystkich doboszów swego batalionu, a pułkownik prócz wszystkich doboszów całéj legii, zarazem i całéj muzyki. Gdy do tych wszystkich biegań wczorajszy i dzisiejszy dzień nie wystarczają, używają na to jeszcze całéj nocy św. Sylwestra, tak że téj nocy rzadko w którym domu spać można. Zaledwie jeden dobosz przed jednym domem przestał bębnić, gdy przed sąsiadem już drugi zaczyna, i tak idzie przez całą noc. Prezesom Sądów, naczelnikom władz administracyjnych, jak i wszystkim ministrom i prezesom izb, dawane są *aubady* (*aubade* nazywają powinszowanie doboszów i muzykusów) z strony wojska garnizonowego. Do tych należy jeszcze *aubada* królewska: Wszystkie muzyki 16tu pułków garnizonu paryzkiego i 13 legij gwardyi narodowéj i wszyscy ich dobosze zbierają się w dniu Sylwestra na dziedzińcu Tuileryów i grają na przemian od god 11 rano do 5 po południu pod oknami królewskich apartamentów. Można sobie wystawić przy tylu bębnieniach, muzykach, uwijaniu się ludzi i fiakrów z odwiedzinami, krzyku sprzedających na ulicach i t. p. jakie wczoraj i dziś życie pannje w Paryżu. Obliczają; że w tych dwóch dniach przeszło 100 milionów franków puszczone są w obieg.

— *Madryt 24 Grudnia.* —

Jenarałom Rodil i Aleson dozwolono jeszcze dłużéj przebywać we Francyi.

Jenerał Castro mianowany został jlnym kapitanem Galicyi, a jenerał Espeleta jlnym kapitanem Sewilli.

Wszyscy ministrowie odwidzili Infanta Don Francisco de Paula i jego małżonkę. Od czasu publicznego oświadczenia się tego Infanta za królową Krystyną, dają mu liczne dowody przychylności; drugi jego syn Henryk mianowany został porucznikiem okrętowym, a starszy, xżę Kadyxu, pułkownikiem kastylijskiego pułku jazdy.

Wszystkie dzienniki hiszpańskie bez różnicy barwy, wynurzają teraz życzenie powrotu królowéj Krystyny do Hiszpanii,

Z Paryża 1 Stycznia. Z Kadyxu donoszą pod d. 18 Grudnia, że tam przybył na parostatku hiszpańskim jadąc z Sevilli J. K. W. xiążę Luitpold bawarski w towarzystwie szambelana i świty. Dowodzący w tém mieście jenerał Pavia pospieszył natychmiast na jego powitanie. Nazajutrz wieczór, gdy się ukazał na przedstawieniu w teatrze, zgromadzona publiczność okazała mu największe uszanowanie, za które uprzejmie dziękował. Dzień 16 poświęcił na zwiedzenie licznych osobliwości tego handlowego miasta i wojennego portu. Dnia 17 odpłynął do Gibraltaru, zkąd zamierza udać się przez Maltę do Livorno i Florencyi. W swéj dotąd podróży zwiedził xiążę na brzegach hiszpańskich najprzód Barcelonę, potem Walencyę, Kartagenę, Malagę, Grenadę, Alikante i Sevillę.

— *Delft 2 Stycznia.* —

Dziś o godz. 12 w południe przybyły tu z Rotterdamu śmiertelne zwłoki króla Wilhelma

Fryderyka, hrabi Nassauskiego, i przyjęte zostały przez króla i królewiczów przy nowym moście za miastem; poczem, podług przepisanego w programacie porządku, złożone zostały na wieczny spoczynek w familijnych grobach królewskich w nowym kościele.

— *Ateny* 19 *Grudnia.* —

Wczorajszéj nocy piękny pałac ministerstwa spraw zagr. stał się pastwą płomieni. Papiery i archiwa zostały ocalone, i nikt przytem nie utracił życia. Gmach ten zabezpieczony był w Tryeście na 50,000 drachmów.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 16 *do dnia* 17 *Stycznia.*

Gałuszyński Roman, Stanowski Stanisław ob., Borkowski Stanisław Borkowski Józef, Olszewski Teodor ob., Bournier Marya, Borkowski Alexy ob, Maizel Józef ob., z Polski; — Konarski Ignacy hr., Dobrzański Zenon ob., Gostkowski ob., Ciepielowska Anna ob., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Majewski Wilchelm, Dąbski Franciszek ob, Dąbska Emilia ob., Stanko Józef, Komornicki Wilchelm Machnicki Stanisław, Chabelski Józef, Trylski Maciej ob., Morawska Eleonora ob., Szczepanowski Józef ob., do Polski; — Du Plat Karol, Brook Ewans ob., do Galicyi; — Berger Michał, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe

Nro. 67.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości, iż na skutek uchwały Senatu Rządzącego z dnia 29 Grudnia r. z. do N. 6853 D. G. zapadłéj wystawionem zostaje po raz trzeci na sprzedaż drzewo remanentowe ocechowane, w obrębach lasów rządowych Byczyna, Podłęże i Czernichów znajdujące się po największéj części sosnowe, materyałowo użytkowe. Sprzedaż odbywać się będzie przez publiczną głośną *in plus* licytacyą w biórach kommissarzy właściwych dystryktów w których porembv z drzewem znajdują się. Miejsca odbywać się mających licytacyi, termina do tychże i ceny, które na mocy wyżéj namienionéj uchwały, jeszcze raz zmniejszonemi zostały oznaczają się następujące: 1) w obrębie Podłęże w Porembie pod Konotopą kloców różnego wymiaru sztuk 204, cena wywołania złp. 647 gr. 24 *vadium* zł. 65; w obrębie Byczyna płatew 203, krokiew 21, pólkrokiew 31. łat podwójnych 36. tyczek 107 cena zł. 961 gr. 6 *vadium* zł. 96 licytacyą obydwóch tych obrębów odbywać się będzie w kommissaryacie dystryktu Jaworzno, do któréj termin na dzień 5 Lutego r. b. naznaczonym zostaje; 2) w obrębie Czernichów płatew 315, krokiew 18, półkrokiew 13, cena złp. 1400 *vadium* zł. 140, licytacya w biórze kommissarza dystryktu Czernichów, termin na d. 31 b. m. i r., *vadium* składaném być ma na ręce właściwego kommissarza u którego warunki i wykazy szczegółowe drzewa, wraz z wymiarem onego, przejrzanemi być mogą.

Kraków d. 10 Stycznia 1844 r.

Senator Prezydujący
J. Księżarski.
Sekr. F. *Girtler.*

NOTARYUSZ PUBLICZNY

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy licytacya ornatów o 1/4 część zniżonych po ś. p. ks. Walentym Konarskim pozostałych na terminie 19 Grudnia r. z. dla braku licytantów do skutku nie doszła; przeto zawiadomiam niniejszém Publiczność, iż ornaty te po zniżonéj cenie w dniu 22 Stycznia r. b. o godzinie 10 z rana w kamienicy pod L. 311 w ulicy ś. Anny stojącéj przez licytacyą publiczną sprzedane zostaną.

Kraków d. 13 Stycznia 1844 r.

Marcin *Strzelbicki.*

CENY ZBOŻA

Na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 15 i 16 Stycznia 1844 roku.	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszenicy	17	—	17	15	16	—	16	25	—	—	14	—
„ Zyta. ..	—	—	10	—	9	9	9	15	—	—	—	—
„ Jęczmien	—	—	8	15	—	—	7	15	—	—	6	1
„ Owsa...	—	—	5	15	—	—	5	—	—	—	—	—
„ Grochu..	10	—	10	15	—	—	9	6	—	—	—	—
„ Jagieł....	—	—	25	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Rzepaku..	—	—	32	—	—	—	30	—	—	—	—	—
„ Tatarki .	—	—	9	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Siemienia k.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Prosa....	—	—	14	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Koniczyny	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Wielogrochu	—	—	13	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Ziemniaków	—	—	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Cetnar Siana	—	—	2	20	—	—	2	12	—	—	2	—
„ Słomy	—	—	2	15	—	—	2	—	—	—	—	—

Jaj kurzych kopa . . . . zł. 4 —

Masła garniec od złp. 8 gr. — do złp. 9 gr, —

Spirytusu garniec z opłatą w 1 gatunku od zł. 4 gr. — do złp. 5 gr. —. Okowity garniec z opłatą w 1 gatunku od złp. 3 gr. — do złp. 4 gr. —

Drożdży wanienka złp. 3 g. — do złp 5

Miarka kaszy Częstochowskiej . . . złp, 5 gr. —
„ „ Perłowej . . . . . . „ 1 „ 10
„ „ Pszenicznéj . . . . „ 2 „ 12
„ „ Tatarczanéj . . . . „ 2 „ —
„ „ Jęczmiennéj . . . . „ — „ 24
Mąki z pod krupek . . . , ... „ 1 „ 2

Sporządzono w biórze Komissariatu Targowego.

Kraków d. 16 Stycznia 1844 r.

Kommissarz Targowy.
W. Dobrzański.

LOTERYA KRAJOWA.

W ciągnieniu 1080 dnia 17 Stycznia 1844 roku w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące Numera:

78. — 64. — 65. — 74. — 61.

Przyszłe ciągnienie 1081 przypada dnia 24 Stycznia 1844 roku.